

1930
1930
1930

1

ZIK 1556 1940



Questionariusz

6. jeniec internowanego iżnina 7991 **REFERAT HISTORYCZNY**
zestawień u I.S.B.R.

ochot. Borasińska Helena urodz. 5-V. 1898, Goszczyno
 Górne pow. Głock woj. Warszawskie żona osadnika wojskow.
 sekc. Borasińska Jadwiga urodzona 6-VII-1925 kol.
 Sutkowszczyzna pow. Horochów woj. Włotyński córka Heleny
 Zamierzkówny i w tejże samej miejscowości l. e. kol.
 Sutkowszczyzna i t.d.
 Obecnie u G. Z. S. K. przy Dowótkie stepów. 1-komp.

Jchwilę gdy Sowicci przekroczyli naszą granicę
 spodziewaliśmy się wszystkiego, ale tego co nas spotkało
 wcale nie. 10-II-1940 spadł ten burzownik do nas gwałt. 3 u
 nocey. Gdy usłyszelismy płosy i stukania do drzwi.
 Tak niespodziewanie i granicę uesili, rozmowa ich z tak
 podniezionym tonem odwołali mi się granicę i straszna.

2 -

Poničuvāi byto to jessice barota nena bylīšimy jāszeie. unysey
 v tožku, ~~zastali~~ oni venli z karabizemū. "mierone ich stovq
 ktōiemā odezvāli sīs do nās to "ustovqj sobierēsijā"
 Tātusijā i dvōeh braci postāvili pool sīankq py nīch jeden
 z ostro natedovēnq brācij. Inni zās robili revīzjā.
 Sīukoli brānī, mīdi doktādne napewno wīadomoscī qdyz
 tak nīodstępnīc sīukoli, kīdzc zē odpowīedz. Tātusijā
 brāmio cīpple pīerzēgo zē jādnej brānī nīe postādā
 Sīešli Tātusijā do innēgo pokōiu kōzali usīqēc vpytqvālī o cos
 o brānī o nīhā orgānīzācījē. cīlqmnūijā jāt v kucbī nīc
 mōzē vėjc do nāsēgo pokōiu ohi tēz do Tātusijā cīokū
 zātāmujē rēcē nā upōl pnytomnq rozpēzā strāsne
 cīhīc i brācīnkōm kōzali sīs ubīerqē i pōkōvqē nēcū.
 cīkufqzē zāwāzylīšimy tak okrotne zāchovāmīc sīs v ego
 zdrājcy pnystqvīt Tātusijānī revōlwer do crotq. dīc
 i pātnc nā to zē nīc upuszcānjā nās do pokōiu Totwīc
 upīcplīšimy. Spōpōlīšimy tak kuzerovo rīskq. Sīkrutnīkq
 zācplīšimy sīs nārpēc. Tā i nājīntōdnij mōj brācīnkē

plakaliśmy strasnie, gdyż słyszeliśmy słowo jakie powiedział
do Tatusia „gawori bo ubiję” Zapomniał na nas ze zdumieniem
i jezere raz przemówił „stob nie cti rybata ubitky tekla”
Korot Tatusiowi wstał ubierając się gdyż pół godziny czasu
michaliśmy o dyspozycję. Zaczęli pakować na sarnie rzeczy
my jesteśmy prawie ubrani. Zaczęliśmy nas do niekiedy
policzować choćby było bardzo blisko naszego domu więc
pazuliśmy. Skota był to punkt zbiorny wszystkie rzeczy
przyniesli do szałki więc była tylko jedna sala więc można
wyobrazić jak strasnie duszno i ciepło tam było tak
sielickichym dopodrz 15-14. Zaczęli się wycieć całe wstępek
i po chwili narady uważnie sprawdzając wszystkie rzeczy
i kolejno wypróżniają do sarn.

Wyciekuje, namie narwisko sprawdzają jest nas 6 osób
Jatun ellamuis trzech braci i jego.

Usiedliśmy obtuliliśmy się ciepło ruszamy w drogę
gdzieś do kąd i po co?

Jedziemy mroz ogromny śnieg zwrót pałac

ogromnymi plotami. Sześć miesięcy po śmierci
dominek nasz zostawał coraz dalej coraz szybciej
oddalał się od nas a rzęziej my od niego.

6 października byliśmy na miejscu na stacji
Każde wyładowywało się do wagonów. Ciężniej nas uprawniał
klatki zimny z mrozem tak nieregularny wagon a nas
54 osoby. Na stacji staliśmy 36 godz.

4 poniedziałek o 4-tej rano zaczęła mrozić
szarpać gwizdać jedziemy.

Wobec tego strasznie mroźną nocyśmy ichorowaliśmy
w wagonie tworząc tygodnie. Wreszcie podróż
otrzymaliśmy 3 razy chleb i zupę.

Przejechaliśmy do Charkowskiej oblasti Soliżnogo
rejonu powiatu Hostożno. Powiat był nie dawno
pokazany o 39 km do niedużej stacji Charytonowo
Hostożnorską dochodziła prawie do pręgi nas
29 mieszkającego miśca. Tu rozpoczęto się
to nowe trudne smutne i baroko ciężkie

życie. W ogromnej dolinie otoczonej dookoła gęstym lasem rozmieszczone były małe baraki. 6 długich starych, bardzo opuszczonych baraków. To były małe mieszkania. Barak był podzielony na dwie części dt. baraka wynosiła 20 metrów w jedną ogromną salę mieszła głęb 10 ^{roślin} osób ~~osób~~ ^{osób} ~~osób~~ składały się rodziny - tak że sale mogły pomieścić 50 i więcej osób mieszkać. Sprzątu nie mieliśmy dlatego też miejsca prawie wystarczająco. Ciężkie są baraki podzielone zostały na małe pokoiki na klatki, górej było bo strasznie ciasno ale wygodniej bo nie potrzebował się ustawić by powąć i kryć gólej przed tem na sali był szanone jakis Soviet zrentę wgranie było eżyto Były jednostki żołaków przed kłótni miśdzian się kryć jeszcze górej jak przed wzrokiem. Oprócz nemych ~~domków~~ były domy o wiele ładniejsze to były mieszkania kancelaryjne i inne jak kwiuryniś diet-sad i koki stolowka.

6

Domy niewielkie jak nasze tak i ich były
 stranic zanicejnerone różnym robotnictwem
 blustwy tarakamy ostowicka zajedoty srodka
 mincepcych to nie było ładnych.

Czystość cała i czyszenie posiedlatq na czystych
 poolkogaels wistaremto dalej niech będzie jak
 bpe.

Trudne to życie było w tak ciężkich warunkach materialnych
 pracować. Starsi młodszy bez różnicy. Dzieci
 do lat 14. do szkoły natomiast starsze do
 lekkiej pracy A jaka mogła być w lesie lekka
 praca pilenie drzewa no inne.

Dzień robocze rozpoczynały się zawsze od pory roku
 latem a godzi. 5ty: Liny są ponieważ dzień
 krótki o 4-ty.

Lino, mroz godz. 4-ta rano rozpoczyna się ten
 szary smutny dzień A żeby chociaż coś dostać w
 stopówce na świadomość trzeba było iść zająć kolejkę

Stolówkę stwierdzono o wpół do 5 ty - dostac̄ mōzno
 było zupę jakos̄ lub kupa 400 gr. chleba oprócz
 wykonej porcji t.j. 200 gr. dla robotnika a 400 gr.
 mikrobozerny. Chleba, zawsze brakowało nam dokupic̄
 innym sposobem nie mōzno było. X

Wojny godz. 6-19 jeszcze ciemno stym się try głośnie
 dzwony. Na robotę mroz̄ czy zwięz̄ musiał iść, bo
 i tak majster 1944 biega /sprawdza czy wrzucey
 wyšli na robotę. Nie to sprzeczek było przy tym
 estowicki chory /zwolnienia tak ogarnierone były
 że nie stymywali dłużej tej trudna cześć by
 estowicki chory ponieść do pracy kula nie ma
 odpowiedzialnego ubrania czy pracy to kto ktorego
 go poutaja nie odpowiada mu. W takich wypadkach
 brali faktoryckę przymusem. Odmimo tego że estowicki placowic̄
 uczucie a jednak nigdy nie było udowolenia. Teby jak
 najzyszej robili uskarżone normy wyrobiali estowic̄ było co
 mało bo jeżeli widzieli że określona norma jest wykona
 na

na drugi dzień już więcej, już większe normy.

Gdy przyjechali władze S.P.H.D. w dzień chłodzi po Pesie mieli swoje takie obinne postępy w czasie swego obchodu, przeprowadzili badania omy tym różne wypadki oraz smieszę orientując różne nagony. Woprastru nie mieli za nic namę robotnika a powinni być cenionym za taką pracę jak pracowali nasi ciolacy.

To też takie podstępny takie zachowanie się wobec nas stronnice odpychała etowickę od pracy i od nich.

Alamunja w pierunych dniach dokot nie znaleźmy tego programu ich prace gdyż przelili na robotę wiec chłodzi, później zaś my pracowaliśmy wryscy t. e. nas pięć dniem Alamunja miała tyle zajęcia w domu porządki reperowanie ubrań suszenie i inne prace których miała dość tak że nie raz i wesele estymy udeżyć zajść. Ja z początku pracowałem przy imięgu to tu to tu. Później zachowaniem dostątam otak wynortka robotnikowego o's szpitela nie mapli umnie

3331

mnie odwieść za daleko. Leżałam tak w domu. Gdy wyzdrowiałam
miałam ewakuację od ciężkich robót. Siedząc w domu
bezczynnie nie dałam mi się znowu pracować w stołec
jako kasjerka. Dotąd pracowałam dopóki nie zaczęło
drugi raz na to samo. i ten ciężkiej pomocy nie było
to tylko szepcie że zapalenie miętą nie ropne.

Dzień roboczy kończył się o godzinie 17 wręcałi wszyscy
z pracy przychodziłi o wiele później gdyż chodziłi
na pracę bardzo daleko do miasta bardzo ciwiocką.

Hierarzem po pracy zbierali się potajemnie grupkami
chepe poświęcałi się dwoje nadzieje. A ile to osób
było takich których koniecznie trzeba było powstrzymać
na duchu bieda mu dokuczala dzieci czy żona zmarła
chciał samobójstwo popełnić ale nie można czekać
ciwiockie prace ogromne żyjemy dla swojej kochanej
tak bardzo utęsknionej Brygady. Trzeba było słabych
powstrzymać na duchu, były jednostki takie a nawet
leżące w szpitalu wręcałi z zabraniami które odby
wały się

co tygodnia zawsze jednego tematu /u Bolse robotykie'
 "Polnacy nie budzet" to byly stowa ktore zawsze
 powtarzane byly. A ze zawsze ze strony Polakow
 przeciwnosc i interesowne utajmienie nie w polityke byly
 dlatego tez ciagle gromadzono badania ktore odbywaly
 sie nocami. zawsze nocami rewizje sprawdzanie obecnosci
 itd. Często wywali dzieci i wypytywali o roine informacje
 To bylo ze inni nie roz udeleg ustalowe rajste czym
 niekiedy przyjezdza na wladze N.R.U.D. vice przychodza
 na obiad czy sniadanie do stolowki. Zazwyczaj wczesno
 zartowac wypytywac. Pytanie mi nie roz jak bade
 przest woda kolonisk czy co innego myslat ze mi
 tym zaimponuje nie. Bytam dawc bita na swojej stronie
 wiezionym ze im chodzi bronko o Tetunig, i Tetunig
 wspolpracownikow. Iner roine takie badania
 olenowoloto innie to przez nie cheiatym wolotem
 pojsc do pracy wlesic. Poloznij nie wiem jakim cudem
 oswiechili sie o tym ze ja ping pamistnik.

8 maja 41 r. w nocny przyjeżdża ich kilku przeprowadzić rewizję
 zabrali mi wszystkie listy. Jakie mi głębię wstępnie dalej
 nie wiedzieliśmy o co im chodzi. Inolezli utwierdzenie
 mojej panistnik zabrali mnie zaraz do konesentory
 gdzie to było już nad ranem więc trzymali mnie
 tam do rana i zaraz rano zamknęli do aresztu
 miałam wieszak z ołobaj. Mnie siedziatam z tyłko z 1
 Goo ale to tylko dlatego bo nie było komu zastąpić
 mnie w stołowie. Chęćbili nas jak tylko mogli
 i krym tylko mogli i rzeć warunkiem że klimat
 zabijał ludzi w chorobie. Dużo chorowało i starzy
 ale i młodsze dzieci. W jednym barak pojawił się tyfus
 więc sami zapobiegaliśmy temu aby nie stykać się z tyfus
 sułkami. Dlatego też wypadkiem śmiertelnych było barako
 dużo na podwórku zmarło 58 osób na 115 rodzin.
 śmiertelność pośród w erzie podwórku naszej na południe
 zmarło jeszcze bardzo dużo. Ale dokładniej nie wiem
 I naszej kolonii wyjechało 79 osób teraz jest 51

26. osób umarło. I rodziny ^{z nową kłosa} wymarły rodzice i dzieci
jedną składało się z osób drugo = 6.

Wskazywało by to rozdzielanie rodzin. Dążyli do tego
ażeby człowiek podupał na chleba zdrowie.

Starali się wniekimi siłami.

Starzych wysyłali na ciężkie prace i daleko
nie wracali tygodniami.

Trudno wspomnieć co przeżyliśmy wnosiliśmy
mnożne i ciężkie riny, i bardzo ulewymi denerwami
wiosny i słotne pierzenie. Ide to dni takich było
że nie wykupiliśmy swojej porcji chleba bo nie
wypłacali mizerią. Zrentę i tyle nie wystarczało
pieniędzy tych które zarobiliśmy w osoro, trzeba
było sprzedawać rzeczy mieniać na jakie produkty
Kartofle mąkę i drożdże bardzo trudno ale można
bycho coś niebge zamienić.

Korespondencje z polostojymi u krasu prowadziliśmy
choć i bardzo w słabym tempie ale u każdym będi

rosie. Otrzymaliśmy listy pence. Listy były przepłacone
 w komendanturze tam było bardzo dużo niemo-
 wych to są one wieloznaczne, inne są odobawne
 widać kilka listów musi być samych odbior-
 cy przy tym wyjęte i koperty co tam jest a nie ma czasu
 czytać.

Przełożyliśmy wyjątki i wyjaśnienie a ty nieźle p
 myślą że wkrótce będzie inaczey. i 79k
 zeznawicie 15. VIII 1941 r. wstąpię ogłoszone amba-
 sadorze mogli pogodzić się z tym nie mogli
 przeoczyć słów tych "jesteście wolni" bo prawi-
 ciwie im na myśli były słowa te które mi p
 1941 roku nie przedłem.

24. VIII 1941 r. Całą rodzinę wypróżniliśmy w podrobie
 z myślą tą że jedziemy do wojaka. Tymczasem
 nie jeżeliżiliśmy jenera po różnych kotłach
 i przenosiliśmy jenera biedę może nawet gorzej
 jak na polnoey. Tu nawet nie widzieliśmy chleba

14c

pracować musielismy z tą różnicą że nie właził
i nie w jinęgu kopanie kanałów. Za wynobioną
normą dnymywałismy 400 gr. jeniezmienia. I tego musiało
być. Na kotehozie miałismy stronnice opumione
stare rozwałone kłobitki cinnno gładno.

In zachorował braciński rejtarowy zpałenię
płuć zrentę on był bardzo słabego zdrowia jeneru
i na półnoey przy tak ciężkich pracach dostal
obniżenie żołądka. To życie jakie mieliśmy
było okropne. Odwiedzilismy go do szpitala.
Tatusi allamunig i braciński młody odemnie
zabrali ich daleko o 60 km. od nas do pracy
w domu zostajam z rejntodnym bracińkiem.

In przedylismy okropnie każdy dzień stawał się
nam jak egzaminacyjny bo ktoś miał nas
pocieszyć chodzilismy co drugi dzień ^{do miasta} Tatusi zbroje
stamtąd wstąpił do wojska allamunig nie wie gdzie
O tym że Tatusi w wojsku, urócił się do nas. Tak

jakby wyeruta przyjechała na drugę dzień ponliimij
bracink i ja z Alamuiz do szpitala. Stajselimij
zdolylimij się z Tolom poiegnac. Boie 6-11-1942r.
Smutne niebieskie oery kachanego bracinka ortetri
raz spojnaty na nas. Zmierz bledny
Na drugi dzien po pogrzebie bracinka jeden i
drugi pojechali do Tatusia golyz otrymalimij
wiadomoscie od Tatusia ee jest w Guirone w wojsku
Ja Bracia ustapilimij do szkoły junakov Ja
z Alamuiz jenere mierze bytymij na katechzie
nie mogliimij wyjechac golyz Alamuiz zachorow
Co Tatusia otrymywatyimij listy ciggle
pisat nam abysimij przyjechaly do Guernu.
Trudne nam bylo wyrwac się z katechzu, golyz
stadze N. Ko W. D. w iaden sposob nie chcialy
nam wzrac zwolnic z prac. Ja jezichilam to tu
to tu stonalamij się o rozne papiery o wyjazd
najtrudniej bylo otrymac zwolnienie i bilet

16

Do Guzaru przyjechałszy 29-III-1942 r. odnalazłszy
Tatuzia. Starożytny iś ktodajsziny polanie z
prośbą o przyjęcie do wojska. Godzina nasza nie
zostały odzucione. 31-III-1942 roku zostaliśmy przyjęci
do szeregów 4. Sika. 9. Armii Golskiej.

Wtedy zostaliśmy szereżowie gdyż przestaliśmy iś
martwić o wszystko ~~to~~ bo cała rodzinka w
wojsku nie trzeba było przeować i męczyć się.

Teraz jeżeli pracujemy tu wrysey w epokowale-
niem gdyż to dla dobre naszych rodaków
i dla nas. Jesteśmy już wrysey w mundane
olumni z tego praeujemy wytrwale, jedynym
mowaniem to jest dęgnieć do ~~dużej~~ Kochanej
tak bardzo utęsknianej: Ojczyzny
którą jest nasza Najjaśniejsza

Recepospolita.